Nr. 244. Dnia 3 września. Poniedziałek. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Bronisławy Pan. M.
Wtorek: Rozalji Parn. P.
Środa: Justynjana Bisk.
Czwartek: Zacharjasza Pror.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 11.
Zachód " 6 " 47.
Długość dnia godzin 13 " 36.
Ubyło " " 3 " 7.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 36 po półn.
Zachód " 5 " 36 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 2.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 19° R.

Piątek: Reginy. P. M.
Sobota: **Narodzenie N. P. M.**
Niedziela: *Imienia Maryi.*
Poniedz.: Mikołaja z Tolent. W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

Nocy dzisiejszej, o godz. 12-ej, raczyła przejechać przez Warszawę w powrocie z zagranicy do Petersburga Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następną Tronu i Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną. Dostojni Podróżni z kolei wiedeńskiej pociągiem Dworskim wąsko-torowym raczyli pojechać koleją obwodową do stacji Praga nadwiślańska, gdzie przybyli o godzinie 12-ej. Tu nastąpiła zmiana pociągu na szeroko-torowy, który przedtem przybył ze stacji Praga petersburska. Dostojni Podróżni, nie wysiadając do przygotowanych wspaniale sal stacyjnych, odrazu przesiedli się do stojącego obok na drugiej linji pociągu szeroko-torowego. Przybyli na stację warszawski Jenerał-gubernator, jenerał-adjutant Hurko i jenerał-adjutant hr. Musin-Puszkin zaproszeni zostali do wagonu Cesarskiego, również jak margrabia Wielopolski, który wsiadł do pociągu Dworskiego w Skierniewicach. Tymczasem zajęto się przeładowaniem bagaży, co zajęło blisko trzy kwadranse. Po drodze pociąg kolei wiedeńskiej, przed wjechaniem na kolej obwodową, zatrzymał się na chwilę na wekslu przy ul. Żelaznej. Tu wysiedli towarzyszący pociągowi członkowie dyrekcji kolei wiedeńskiej, a natomiast wsiadł dyrektor kolei nadwiślańskiej Gnoiński, oraz p. o. oberpolicmajstra fligiel-adjutant pułkownik Kleigels, którzy przeprowadzili pociąg na Pragę nadwiślańską. Jenerał-major baron Friederiks towarzyszył pociągowi Cesarskiemu od Granicy do Pragi. O godz. 12-ej min. 45 pociąg ruszył w dalszą drogę. W orszaku Jej Cesarskiej Mości znajduje się frejlina hr. Ozierowa i minister Dworu hr. Woroncow-Daszkow. Stacja Praga nadwiślańska przybrana była cała we flagi, kwiaty i lampiony.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przesławy św., jutro Rościsławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy literatów i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Sesja zgromadzenia krześlarzy. (W mieszkaniu starszego, p. Cellera, Bednarska 7—5 po południu.)

Uroczystości: Wizyta jeneralna w XIX-ej ochronie izraelskiej przy ulicy Śliskiej pod № 28-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Marynarz", „Przebudzenie się lwa" i „Wiecznie". jutro „Aida" (występ p. Ignacego Warmutha); —Nowy: dziś „Farinelli", jutro „Dom przy ulicy Urwańskiej". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Piękna Luretta"; — Alhambra: dziś „Walka o córkę";—Bellevue: dziś „Wszyscy powarjowali". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, jako w trzeci dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 7-ej zrana, prymarja, o 9-ej wotywa, o 11-ej suma z kazaniem i benedykcją, po południu nieszpory bez kazania, wszystko z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ministrowie francuscy Floquet i Krantz uczestniczyli w piątkowych próbach strzelania do pancerników „Devastation" i „Terrible" pod Tulonem, poczem zwiedzili miasto Hyères, w którem przygotowano dla nich śniadanie. W mowie toastowej minister marynarki, admirał Krantz, stwierdził, że wbrew rozsiewanym tendencyjnie pogłoskom ćwiczenia, będące w toku, nie mają charakteru wojennego; chodziło tylko o to, ażeby się dowiedzieć, czy w razie potrzeby można liczyć na gotowość marynarki. Podjęte próby powiodły się wybornie. Francja nie szuka wojny; gdyby ją wszelako narzucono, nie zniosłaby żadnego upokorzenia i nie ustąpiłaby przed żadną siłą. Każdy francuz spełni swój obowiązek!

Następnie zabrał głos prezes ministrów Floquet, podziękował merowi za serdeczne przyjęcie i oświadczył, że przybył na ten brzeg morski w widokach wyłącznie pokojowych, aby powinszować flocie francuskiej jej organizacji, jej rozwoju i jej siły. Zarówno jak ona, minister nie obawiałby się zewnętrznych nieprzyjaciół, gdyby się znaleźli. Rzeczpospolita nie boi się również wrogów wewnętrznych, nie boi się ani jawnej reakcji, ani płonnych usiłowań uzurpatorów. Nie potrzebuje ani środków obrony wyjątkowych, ani nie ima się takich, które ułatwiają odwrót; będzie ona zawsze dążyła naprzód po swojej ścieżce, pozostawiając na prawo i na lewo tych, którzy pragną wskrzesić albo monarchję, albo dyktaturę wojskową.

Jeden z owych właśnie domniemanych uzurpatorów świeżo w rozmowie ze współredaktorem *Gaulois* odparł posądzenia o konszachty z Napoleonami. Wiadomo, że fama kazała Boulangerowi jeździć do Prangins i porozumiewać się osobiście z przedstawicielami dynastji cesarskiej. Ex-jenerał usiłuje wykazać całą „bezpodstawność" posądzeń, które robią z niego trabanta Napoleonów, i dowodzi swojego *alibi*. Wówczas, gdy podejrzywano go o zbrodnicze *rendez-vous* w Prangins, on bawił u przyjaciela swojego Laguerre'a w Lisieux, tego samego, który ma poślubić pannę Boulanger. W dalszym ciągu swej charakterystycznej rozmowy, tak prawił mąż plebiscytu:

„Jeżeli p. Floquet utrzymuje, że o podróży mojej do ks. Napoleona dowiedział się od swojej policji, to żałuję go; mnie obsługuje moja policja lepiej, na dowód czego oświadczam panu, że wiem napewno, iż za ponownem otwarciem izb jeden z senatorów, który był dawniej prezesem ministrów, zamierza oddać się na usługi tej właśnie polityki, przeciw której walczę. Powie on wam, że spiskuję przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy; zażąda, aby senat wybrał komisję śledczą, która zbada etyczną stronę kampanji wyborczej, jaką prowadziłem, tudzież środki materjalne, jakiemi rozporządzam. Tem lepiej, niech cały świat się dowie, że nie obawiam się niczego! Nie mam nic do zatajenia i jeżeli co może mi być przyjemnem, to właśnie taka interpelacja w senacie.

Powiem szczerze: byłbym nią zachwycony! Dlaczego? Ponieważ sądzę, iż senat ogromną większością wybór takiej ankiety uchwali, a to dałoby mi pole odniesienia nowego szeregu najświetniejszych trjumfów. Pomogłaby mi w tem niezmiernie niepopularność senatu. Oto tajemnica tych wszystkich artykułów napastniczych, które pana zdziwiły. Odkryć i zbadać to wszystko nie jest rzeczą trudną. Potrzeba posiadać tylko dobrą policję. Moja nie pozostawia nic do życzenia. Pozwól pan, abym jej powinszował za pośrednictwem pańskiego pisma."

Francuski minister wojny, p. Freycinet, zarządził zakup 300 nowych maszyn do fabrykacji karabinów Lebela, tak, że od d. 1-go listopada 8,200 maszyn w tym celu znajdzie się w ruchu; 5,000 w Saint Etienne, 2,000 w Chatellerault i 1,200 w Tulles. Dziennie wydawać one będą 1,600 karabinów; dotąd leży już w arsenałach lub spoczywa w rękach batalionów 580,000 sztuk nowego — podobno nieporównanego — karabinu. Szybciej jeszcze postępuje wyrób nabojów; obecnie wypada na każdą sztukę 5,000 nabojów już gotowych. W d. 1-ym listopada stare karabiny z r. 1874 go zostaną armji czynnej odebrane, a w d. 1-ym kwietnia — po wykończeniu 1,200,000 karabinów Lebela — rozpocznie się także przemiana broni w landwerze.

Teraz dopiero możemy obeznać się bliżej z osnową noty francuskiego ministra spraw zewnętrznych, Goblet'a, w sprawie Massawy. Odpiera ona naprzód argumenta p. Crispi'ego i wnioskuje z przedstawionych przez niego przykładów to właśnie, co stanowi podstawę tezy rządu francuskiego, a mianowicie, iż zmiany w zwierzchnictwie terytorjów zamorskich były zawsze utwierdzane traktatami. Tak się stało w Algierze, kędy bej przelał na Francję swoje prawa przez formalną kapitulację; tak się stało w Dobrudży i w Serbji, gdzie przelanie własności nastąpiło na mocy traktatu berlińskiego. Nawet zdobycz ziemi wtedy dopiero nabiera swojej mocy, jeżeli uwieńczona będzie traktatem.

Tylko Włochy nie odwołały się do żadnej umowy międzynarodowej. Z rozmaitych zaś deklaracyj rządu włoskiego wobec parlamentu i mocarstw z przedstawionej w d. 30-ym czerwca 1886-go roku księgi zielonej wynikało, że Włochy objęły w Massawie tylko administrację. Kapitulacje nie były przeto zniesione aż do okólnika p. Crispiego z dnia 25-go lipca r. b., który orzekł, że Massawa przeszła na własność Włoch. Dlatego Włochy nie miały prawa do zajęcia nieprzyjaznej postawy wobec konsula włoskiego w Massawie, posiadającego *exequatur* tureckie. Rząd francuski odwołał konsula, pragnąc uniknąć zgryźliwej polemiki. Nota kończy uwagą, iż rząd włoski mógł porozumieć się z francuskim bezpośrednio, nie wytaczając procesu przed *forum* Europy. Skoro jednakże sprawa leży dzisiaj na stole dyplomatycznym, Europa przekona się z jej aktów, iż Francja nie wykoleiła się z pozycji, jaką powinno zajmować mocarstwo, któremu zależy na względach winnych zaprzyjaźnionemu państwu, tudzież własnej godności i własnemu prawu. *Br. Z.*

Krok dalej.

Po zniesieniu w r. 1870-ym dyrekcji ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, opartej na zasadach, zatwierdzonych przez radę administracyjną Królestwa Polskiego w r. 1844-ym, sprawa ubezpieczeń przeszła w ręce towarzystw prywatnych krajowych i zagranicznych. Te ostatnie poddane zostały różnym ograniczeniom, a przedewszystkiem winny wyjednać koncesję po złożeniu 500,000 rs. kaucji.

Na razie operacje towarzystw prywatnych skierowane zostały ku zjednaniu jaknajwiększej klijenteli drogą ustępstw i udogodnień. Niebawem jednakże, wobec zwiększającej się konkurencji, obrano inną drogę, zabezpieczającą towarzystwa od nadmiernego obniżania premjów, a mianowicie zawarto w r. 1875-ym konwencję, do której przystąpiły wszystkie prawie istniejące w Rosji towarzystwa, poddając się ustalonym w niej ograniczeniom co do pobierania premjów i terenu operacyj.

O konwencji z punktu widzenia prawnego i ekonomicznego pomówimy innym razem, obecnie notujemy tylko fakt, uzupełniając go następującemi szczegółami.

Dzięki zabezpieczeniu się tą drogą od ciągłych ustępstw na rzecz ubezpieczonych, towarzystwa asekuracyjne zdołały doprowadzić swe fundusze do

stanu kwitnącego, dywidenda bowiem stanowi średnio od 10—25%, akcje zaś wszystkich prawie towarzystw ubezpieczeń zyskują cenę dwa lub trzy razy wyższą od nominalnej. Zobaczmy, jak przedstawiają się obroty roczne. W sześciu istniejących towarzystwach ogniowych, według urzędowych sprawozdań, dochód z premjów w r. 1887-ym wynosił 20,083,144 rs., wynagrodzenia pogorzelowe zaś 10,901,405 rs., czyli zaledwie połowę tej sumy. Jednocześnie na administrację wydano 20% całkowitego dochodu, a na reasekurację w towarzystwach zagranicznych 3,732,221 rs.

Po zebraniu wszystkich tych cyfr okazuje się, że dywidenda wyniosła w roku zeszłym średnio 15%, a bez reasekuracji wyniosłaby 44%. Cyfry te mimowoli zwracają uwagę na konieczność ograniczenia dwóch pozycyj w budżecie towarzystw akcyjnych: wydatków na administrację i reasekuracji.

Najlepszym środkiem ku temu okazały się koła asekuracyjne, oparte na wzajemności, których ilość ciągle wzrasta. Zasada wzajemności prowadzi do znacznego obniżenia premjum, organizacja zaś kół redukuje wydatki na administrację do minimum.

Z drugiej jednak strony koła nie mogą zupełnie obejść się bez reasekuracji i nie są w stanie uczynić zadość wszystkim potrzebom, wobec braku kapitału wskutek czego zrodzić się musiała myśl połączenia korzyści kół asekuracyjnych z szansami towarzystw akcyjnych, czyli inaczej mówiąc utworzenia towarzystwa akcyjnego na zasadzie wzajemności.

Jak każdy nowy prąd, tak i kwestja wzajemności w ubezpieczeniach ma swych zwolenników i przeciwników, wyjaśnieniu więc tej sprawy oraz oczekiwanym ztąd korzyściom poświęcimy osobne słowo. *Emil Weidel.*

Wśród wody.

Dzień wczorajszy dobre bóstwa wodne przeznaczyły na tyumf... zasady.

Nie spacer to bowiem i nie pusta żądza rozrywki sprowadziła nas na regaty Towarzystwa wioślarskiego.!...

Lało się z nieba i z parasoli; wilgoć przejmowała członki sumiennego widza, któremu nie było dano rozgrzać się gimnastyką u wiosła lub pokrzepić się na wewnątrz w kuferku na przystani, zwanym bufetem.

Woda nad nami, woda pod nami i obok, spadająca na ramiona z parasola sąsiadki.

Nie mijam się więc z prawdą, dając tej epopei napis „wśród wody"...

Bolesnem było widzieć, że nadobne wioślarzowe i urocze wioślarzówny wyrzec się musiały nawet najbardziej ograniczonej wystawy modniarskiej (szczęśliwy wyjątek przypadł jedynie wyrobom kunsztu szewckiego i po części specjalności pończoszniczej); dumą atoli napawał nas wcale pokaźny zastęp publiczności, zebrany na przystani i na bulwarze (ukrześlonym)—aby się obserwować wzajemnie.

Jest to bowiem znamiennym rysem wyścigów wodnych (podobno wszędzie), że kto nie śledzi gonitwy ze statku lub nie stojąc na odpowiedniem wzniesieniu, uzbrojony lunetą, zazwyczaj przebiegu walki wcale nie widzi, i poprzestawać musi na stwierdzeniu ostatecznego wyniku.

Dla laików przeto zabawa spoczywała głównie na urozmaiconym widoku barwnych obrazów i ożywionego ruchu, panującego na falach i na przystani.

Wczoraj uciechy tej można było używać w nader skromnych rozmiarach, okoliczność zaś tę zapisujemy, jako tem silniejszy dowód, żeśmy tam poszli dla zasady.

Chwalebne poczucie obowiązku.

Dzielnym wioślarzom naszym należało się zresztą takie wotum uznania ze strony warszawiaków!...

Więc tedy punktualnie o godzinie 3-ej wyruszyły z przystani dwie hamburki dwuwiosłowe „Jawnuta" i „Halka", z których pierwszą pewną ręką prowadził p. Marjan Wiśniewski, podczas, gdy drugiej powierzył swe losy p. Zygmunt Zyss.

Bieg ten budził znaczne zainterosowanie między sportsmenami, ze wzgiędu, iż na sterze siedzieli sternicy, którzy nader usilnie trenowali swoje osady.

To też gdy się ukazały czerwone czapki wioślarzy „Jawnuty", odezwały się silne oklaski, nagradzając pp. M. Wiśniewskiego, A. Ziemkiewicza i F. Turskiego, którzy w 14 minut i 25 sekund, robiąc 32, 29 i 28½ poruszeń wiosłem na minutę, pierwsi przybyli do mety.

Lecz oto nadpływa „Ulana", łódź dwuparowa, którą na cztery krótkie wiosła pp. St. Filipowski i J. Waligórski w czarnych z białem ubiorach, pod wodzą p. Ipsylona w minut 13, przy 25 poruszeniach na minutę, do sędziów przez 2,000 metrów doprowadzili, budząc głośne oznaki zadowolenia wśród widzów.

Konkurujący z „Ulaną" dzielny „Ostap Bondarczuk" został znacznie w tyle, gdyż stracił jedną dulkę.

Jak zwykle, największe zainteresowanie publiczności przypadło w udziale gonitwie ośmiowiosłówek, „Kurjera" i „Laufra", kierowanych przez pp. F. Bokalskiego i Zygmunta Grabowskiego.

P. Grabowski, któremu przy losowaniu przypadł gorszy tor, przy brzegu warszawskim, i mniej dobra łódź „Laufer", wykazał raz jeszcze, iż jest doskonałym sternikiem, gdyż wyprzedził swojego współzawodnika, przebiegłszy przestrzeń 2,000 metrów w minut 12 sekund 15, przy 36 i 32 uderzeniach wioseł.

Osadzie przeciwnika, siedzącej na „Kurjerze" wyskoczyły dwa siodełka z szyn.

Wioślarzy „Laufra", gdy przybił do przystani, panie obdarzyły kwiatami.

Teraz baczność! Na wodnym horyzoncie zjawia się „Błyskawica", racebot czterowiosłowy, okiełznana przez wytrawnego sternika, p. Kl. Weltzwebla, który, nie zważając na nader niebezpiecznego współzawodnika, p. Bol. Mieszkowskiego, sterującego „Grzmotem", śmiało i spokojnie poprowadził swoich różnobarwnych wioślarzy do zwycięstwa, które im się dostało po przebyciu 2,000 metrów w minut 10, przy 33-ch i 34-ch uderzeniach wioseł.

Piąty bieg został stworzony, aby wypróbować szybkość „Wiatru" pod opieką p. J. Zamojskiego i „Gromu", któremu przewodniczył p. Edw. Treutler. Lotny „Wiatr" przyniósł wioślarzy w kolorze białym z ponsowym do mety, mając „Grom" tuż za sobą, na co zużył 10 minut 35 sekund, robiąc 29, 28 i 29 poruszeń na minutę.

Znanem jest pomiędzy zwolennikami łodzi, iż pairoiry na dwa długie wiosła są nader trudnem polem popisu dla wyrobionych nawet wioślarzy; nic więc dziwnego, iż kompetentni, zebrani na statku parowym, śledzącym biegi, z zajęciem towarzyszyli „Ulanie" i „Ostapowi Bondarczukowi", kierowanym przez pp. F. Rozenberga i J. Janowskiego. „Ulana", pomimo całej swojej zwinności, musiała ustąpić pierwszeństwa silnemu „Ostapowi", gdyż osada jej, zgubiwszy jedno wiosło, wpadła do wody, z której zulusi przemokłych sportsmanów szczęśliwie wydobyli.

Biało-niebieski „Ostap" przepłynął 2,000 metrów w 14 minut i 40 sekund, uderzając wiosłem 27 i 23 razy na minutę.

Ostatni wyścig na hamburkach czterowiosłowych przeznaczony był dla amatorów, nie należących do Towarzystwa wioślarskiego, tak zwanych zulusów, którzy dali dowód, że umieją obchodzić się z wiosłem.

Płynęły „Syrena" i „Goplana" przy kierownictwie pp. Al. Kossa i Edm. Czajkowskiego.

„Goplana" po przebyciu 1,000 metrów w 17 minut przypłynęła pierwsza do mety, zdobywając dla swej białej osady srebrne znaczki honorowe.

Po za konkursem ścigały się dwie hamburki, również ciągnione przez zulusów.

A teraz historja niechaj odda świadectwo rycerskiej ambicji i zręczności jednego z panów wioślarzy, który nie mógł przenieść na sercu rzuconego przez jedną z nadobnych na przystani słówka powątpiewania o zdolnościach pływackich naszych „dzielnych". Wskoczył tedy nieustraszony w kajak, który po odbiciu od przystani przechylił i „wysypawszy się" do wody, płynął aż do mostu, a następnie wskoczył napowrót do łódki, ku zadowoleniu mocno tym wypadkiem poruszonej publiczności.

Dzień zakończyło odebranie przez zwycięzców nagród z rąk małżonki prezesa, otoczonej wiankiem dam.

Opuszczono przystań, aby się znów niebawem spotkać w lokalu zimowym na wspólnej biesiadzie, danej celem ugoszczenia przybyłych z Płocka towarzyszów po wiośle. *Dwuwiosłówka.*

Stanley i Emin basza.

Cały świat cywilizowany ma oczy zwrócone na Afrykę, oczekując z niepokojem rozwiązania dramatu, który się przygotowuje, dramatu, który może w obecnej chwili już jest zakończony...

A nikt nie zna nazwiska tego, który miał w nim odegrać rolę główną!

Wiadomo, iż europejczyk, *biały basza*, jak go zowią krajowcy, idzie naprzeciw mahdzistów, pragnąc stoczyć walkę z powstańcami, którzy zdobyli Sudan i wzięli Chartum. Ale najsprzeczniejsze wieści krążą co do osoby słynnego europejczyka.

Jeden z dyplomatów wybitnych, bawiący obecnie w Paryżu, a znający wybornie kraj, zajęty dziś przez mahdzistów, był ostatnim, który pożegnał się z Eminem baszą, gdy ten opuszczał Chartum.

— Co do mnie—rzekł on—mam przekonanie, że biały basza nie jest kim innym, tylko doktorem Schnitzlerem, inaczej przezwanym Eminem baszą. Kiedy Sudan razem z Chartumem dostał się w moc mahdi'ego, Emin bej naówczas pozostał się zupełnie odosobnionym i bez wszelkiej komunikacji z rządem w Kairze. Życie jego wszakże nie było w niebezpieczeństwie, ponieważ zachował stosunki przyjazne z królami murzyńskimi Unyoro i kraju Monbuttu; mógł się więc oddać pod ich opiekę.

„Wyzwolenie konieczne" Emina beja, które miało spowodować wyprawę Stanley'a, było tylko pretekstem. Stanley—będący jedynie narzędziem londyńskiego *Foreign Office*—marzył o zapewnieniu sobie przed wszelkimi innymi współzawodnikami prawa własności nad krajami około „Wielkich jezior", znajdującemi się ciągle, przynajmniej nominalnie, pod protektoratem khedywa. Ażeby dokonać tego dzieła, musiał się on posunąć aż do posterunku europejskiego, ustalonego nad Congo, potem dojść do Wielkich jezior, przedostawszy się w głąb Afryki.

Celem doprowadzenia do skutku wyprawy tak awanturniczej, koniecznie potrzeba mu było potężnej pomocy jednego z krajowców. Wszedł więc w układy z Tippo-Tip'em, bogatym handlarzem niewolników i kości słoniowej w dolinie Congo, który też zobowiązał się za takiem a takiem wynagrodzeniem nieść pomoc jego karawanie.

Atoli ten protektor, według mnie—tak mówi ów dyplomata—odegrał krwawą komedję, nie zawahawszy się oszukać tego, nad którym ludzie jego czuwać mieli.

Nie ma wątpliwości, że przez zdradę Tippo-Tip'a ekspedycja Stanley'a znalazła się nagle w okolicy nieznanej, pozbawioną żywności i przewodników. Przyczyna, która popchnęła tego handlarza ludzkiem mięsem, bardzo zresztą podejrzanego w oczach podróżników afrykańskich, tłumaczy się łatwo.

Znając plany Stanley'a, wiedział dobrze, że jeżeli wyprawa powiedzie mu się, skończy się jego handel niewolnikami i wpływ. Jął się więc wszelkich środków, ażeby zgubić Stanley'a, *który w tej chwili z pewnością już nie żyje.*

Co do mnie, białym baszą nie jest Stanley. Nie jest nim także Edward O'Donovan, który, pomimo zapewnień *World'a*, nigdy nie znajdował się pomiędzy więźniami mahdi'ego, a zatem musiał być zabity w Kaszgat. Jedną więc tylko przypuszczam hypotezę, to jest, że się znajdujemy wobec przybierających nazwisko Emina baszy.

Wspomniałem już, iż był on bezpieczny po zdobyciu Chartumu, według przeto mego zdania, ten znakomity i nadzwyczajny człowiek, cieszący się ogromnym wpływem murzynów i mogący ich przekształcać na robotników lub żołnierzy—pracował od chwili, w której oddzielony został od reszty świata, nad udyscyplinowaniem niesfornych i niechcących uledz wpływowi Islamu murzynów i na ich czele idzie dziś naprzeciw mahdi'ego.

Takiemi są objaśnienia bardzo wiarogodne dyplomaty, który jest wielką powagą w kwestji afrykańskiej.

Jakiż to ciekawy i dziwny romans, jeśli romansem przygody takie nazwać można—Emina beja! A czyż niemniej ciekawe przygody Stanley'a? A ten O'Donovan, a Gordon!

Wszak utrzymuje się podanie, że Gordon nie umarł, ale wyruszył z derwiszami w nieznane przestworza tajemniczego kraju. W ten sposób może to właśnie on sam powrócił!...

Zaiste, nadprzyrodzoność i cudowność schroniła się dzisiaj do Afryki równikowej, zniknąwszy z innych krajów cywilizowanego świata. A przyzna każdy, że tacy ludzie, jak Stanley, Emin basza, Gordon, kładący na kartę zagadnień afrykańskich życie swoje, to rycerze nowocześni, chociaż nie „okrągłego stołu"...

Talis.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* donosi: „Przystąpiono już do odlania kolosalnego pomnika Cesarza Aleksandra II-go, przeznaczonego dla Królestwa Polskiego. Model pomnika jest dziełem artysty-rzeźbiarza A. M. Opiekuszyna i odznacza się artystycznem wykończeniem oraz głęboką myślą. Ogólna wartość pomnika wynosi 80,000 rs., koszta zaś odlania wynoszą 15,000 rs. Inicjatywa ustawienia pomnika pochodzi od jenerał-gubernatora Hurki."

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż namiestnik Alzacji i Lotaryngji, ks. Hohenlohe-Schillingsfürst, wyjechał już z Petersburga do Wilna. O ile wnosić należy, osobista interwencja księcia w sprawie spadku po ks. Wittgensteinie pozostała bez skutku. Prawo z dnia 26-go marca zostanie zastosowane do spadku książęcego, o ile podobno spadkobierca nie przyjmie poddaństwa russkiego.

= Zapowiadany w Petersburgu zjazd elektro-

techników ma się odbyć w r. 1889-ym, z rozszerzonym programem.

= Według zawiadomienia p. o. oberpolicmajstra, w nadchodzący piątek, d. 7-go b. m., na ulicy Żelaznej, począwszy od Chłodnej do Żytniej, będą rozpoczęte roboty wodociągowe, wskutek czego pomieniona ulica zostanie dla przejazdu zamkniętą.

= P. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej bacznie przestrzegać, aby chodniki nie były zagradzane przez ciężary i komunikacja piesza mogła się odbywać z całą swobodą i bezpieczeństwem. Na tę okoliczność zwrócono szczególniejszą uwagę komisarzy cyrkułów: bielańskiego, wolskiego i jerozolimskiego, gdzie pełno handlarzy i przekupniów wystaje z koszami, tragami, wózkami i t. p.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym dla wiadomości osób utrzymujących konie zamieszczono, iż 11-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, na targu końskim na Pradze będą sprzedawane z wolnej ręki wybrakowane konie 37-go pułku dragonów.

= Jeden ze starszych dozorców policyjnych cyrkułu zamkowego, za dopuszczenie urządzania koncertów w sali restauracyjnej bez pozwolenia władzy i za niedopilnowanie, aby sklepy w dni świąteczne były zamykane, został skazany przez p. o. oberpolicmajstra na areszt jednodniowy.

= Z rozporządzenia naczelnika inspekcji wodnej na rzekach Wiśle, Narwi i zachodnim Bugu, kapitana marynarki Gerbla, kapitanowie i kontrolerzy, kursujących po Wiśle statków parowych pasażerskich, zaopatrzeni zostali tymczasowo w czapki przepisanej formy. Co zaś do wierzchniego odzienia, na to jeszcze nie wydano formy.

= Ukończona już została restauracja sal w instytucie położniczym przy szpitalu Dzieciątka Jezus i zakład rozpoczął przyjmowanie chorych.

= Dziś rano rozpoczęły się lekcje w tutejszej szkole handlowej prywatnej.

= Po dłuższej nieobecności powrócili do Warszawy: z Pskowa gubernator warszawski jenerał-lejtnant baron Medem, z gubernji charkowskiej rektor uniwersytetu radca tajny Ławrowskij, z gub. smoleńskiej inspektor uniwersytetu, rz. radca stanu Barsow i z Petersburga prezes sądu okręgowego, rz. radca stanu Iwanow.

= Z powodu wyjazdu za granicę dr. Natansona, prezesa gminy izraelickiej, obowiązki prezesa pełnić będzie członek zarządu, p. Michał Bergson.

= Wikarjusz parafji św. Trójcy w Warszawie, ks. Ludwik Budziszewski, mianowany został administratorem parafji Rdultowo.

= Józef Lande, kupiec, zapisał 2,000 rs. w listach zastawnych m. Łodzi dla szpitala starozakonnych w Warszawie; zapis ten uzyskał zatwierdzenie władzy.

= P. prezydent m. Warszawy bawi obecnie w Szwajcarji saskiej.

= Gość.

W tych dniach zawitał do nas znowu czcigodny Ignacy Domejko.

Szanowny gość zabawi dni kilka, poczem wraca za ocean.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zgromadzenie drukarzy warszawskich cieżkie ostatniemi czasy ponosi straty.

Niedawno stowarzyszenie pochowało kilku swych członków, a dziś znów chowa jednego z najwybitniejszych.

Wczoraj, po długich cierpieniach zmarł Jan Tuszewski, długoletni dysponent drukarni Noskowskiego, człowiek, który z nieposzlakowaną uczciwością charakteru łączył wysokie wykształcenie fachowe i ogólne.

Zgon jego nadługo okrył żałobą zgromadzenie, którego zmarły był chlubą.

Pokój jego pamięci.

= Pogrzeb.

Dziś, o godz. 10-ej zrana, przeprowadzono zwłoki zmarłego w Milanowie, w gub. siedleckiej, księcia Kaliksta Czetwertyńskiego z dworca kolei terespolskiej na Powązki.

Kondukt żałobny poprowadził JE. ks. arcybiskup. W orszaku pogrzebowym brał udział liczny zastęp krewnych, znajomych i przyjaciół nieboszczyka.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim opera Verdiego „Aida" (występ gościnny p. Ignacego Warmutha), a w teatrze Nowym krotochwila Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

* W teatrze Letnim przystąpią obecnie do wprowadzenia na scenę wytwornej komedji Edwarda Paillerona „Myszka".

Postać tytułowa posiadać ma aż trzy przedstawicielki, panie: Wisnowską, Czakównę i Trapszównę, które kolejno będą interpretowały tę rolę.

Próby z „Myszki" rozpoczną się natychmiast po wystawieniu „Leny", zapowiedzianej na pojutrze.

* Teatr Nowy wystawić ma jeszcze w tym sezonie krotochwilę Meilhaca „Krawiec damski".

* Z komedji dwuaktowej Edwarda Brandesa (brata Jerzego), przełożonej przez pannę Szebekównę p. t. „Odwiedziny", rozdane zostały w teatrze Letnim role do nauki.

Wykonawcami będą: pp. Kotarbiński, Ładnowski i panna Wisnowska.

= Na kolonje.

Dzisiejsze przedstawienie w Alhambrze ma zwiększyć skromne fundusze kolonij dla biednych i słabowitych dzieci.

Do złożenia ofiary w formie kupna biletu zachęcać chyba nie potrzeba!...

= Teatrzyki za miastem.

Jedno z bawiących w Warszawie towarzystw dramatycznych prowincjonalnych po ukończeniu sezonu letniego przenosi się do ogrodu, zwanego Promenadą belwederską.

Dyrektor wzmiankowanej trupy będzie wysyłał część aktorów w dni świąteczne do zaimprowizowanego teatrzyku na Bielanach.

= U cyklistów.

Wczorajsza niepogoda i błoto na szosach nie bardzo sprzyjały welocypedowym wycieczkom, to też stalowe rumaki nie wyruszały wcale z magazynu na Koszykach.

Na nadchodzące za to dwa święta, tj. na sobotę i niedzielę, kilkunastu członków Towarzystwa organizuje wyprawę do Kalisza.

= O zwrot szkód.

Sprawa czterech ogrodników podmiejskich, którzy wystosowali w z. m. prośbę do p. prezydenta miasta o zwrot szkód, poniesionych w ich ogrodach podczas pamiętnej nawałnicy z d. 2-go i 3-go sierpnia bierze dla petentów niezupełnie pomyślny obrót.

Rewizja przez zarząd kanalizacji ogrodów uszkodzonych okazała, iż chociaż woda na polach ogrodników rzeczywiście się znajdowała, to jednak zbiór warzyw, jak się zdaje, nic na tem nie ucierpiał.

Mniemanie zaś, aby wskutek niedostatecznie lub nieoględnie wykonanych robót kanalizacyjnych na ul. Przyokopowej, wody deszczowe z kanału wystąpiły i pola zalały, jest zupełnie bezpodstawne.

W takiem położeniu rzeczy, magistrat pozostawi zapewne zażalenie ogrodników bez skutku.

= Z Wisły.

Przez dzień wczorajszy woda na Wiśle pod Warszawą stała w mierze.

Przez noc jednak ponownie opadać zaczęła.

Dziś rano wodoskaz wskazywał 2 stopy równe.

Z góry Wisły żadnych wiadomości nie ma, któreby mogły budzić nadzieję rychłego przyboru.

Żegluga parowa skutkiem obecnego niskiego stanu wody jest niezmiernie utrudnioną.

Dla parostatków, kursujących do Płocka i Włocławka, najtrudniejszą do przebycia jest miejscowość pod Czerwińskiem, gdzie całą szerokość Wisły zajęły piaski.

Statek, kursujący w górę Wisły do Mniszewa, ma uciążliwą drogę z tego samego powodu; pod Górą Kalwarją.

Przez dzień wczorajszy żaden statek spławny nie przybył do Warszawy.

= Zwolennicy Saskiej Kępy.

Nie przypuszczałby nikt zapewne, że podczas padającego prawie bez przerwy deszczu znajdą się amatorowie spaceru na Saską Kępę.

A jednak dnia wczorajszego przychodziły spore gromadki na przystań żeglugi, ażeby parostatkiem podążyć do Prado, pod Dęba i t. d.

Z chmurniejszem, jak horyzont wczorajszy, obliczem zawracano z powrotem, wypowiadając głośne żale do administracji żeglugi, że nie wysyłała wczoraj parowców.

= W imię prawdy.

W dniu 29-ym b. m. pomieściliśmy w piśmie naszem wiadomość o nagannem postępowaniu jednego z kantorów stręczeń, który panu W., z ulicy Zgoda, przedstawił służącą, nie dającą żadnej rękojmi moralnej.

W tych dniach właśnie zgłosił się do nas właściciel kantoru, który przedstawił nam dowody, iż pretensje pana W. były niesłuszne.

Interesant bowiem, spotkawszy w kantorze służącą, za pośrednictwem woźnego, najzupełniej bez wiedzy kantoru, ugodził ją, dodając, iż sam zbierze dane o jej prowadzeniu się u poprzednich pracodawców.

Wina więc w tym razie ciąży jedynie na lekkomyślnym woźnym, który wbrew wyraźnym przepisom, obowiązującym w kantorze, służącą samowolnie panu W. przedstawił.

Woźny złożył tytułem kary rs. 1 na odbudowę kościoła św. Marcina.

= Cholera kur i kaczek.

Od sz. kierownika pracowni bakterjologicznej otrzymujemy pismo następujące, które pod adresem naszych gospodyń wiejskich i miejskich w całości drukujemy:

„W onegdajszym *Kurjerze* wyczytałem wiadomość, potwierdzającą fakt, iż drób w Warszawie i okolicach od pewnego czasu pada w przerażający sposób, będąc napastowany przez jakąś epidemję.

P. Piaszczyński, weterynarz, był tyle łaskaw, iż nadesłał do naszej pracowni kurę i kaczkę, padłe wskutek owej epidemji.

Badanie bakterjologiczne wykazało, że choroba jest t. zw. cholerą kurzą, *cholera des poules*, zależną od rozwijającego się w krwi ptaków tych drobnej bakterji o niezmiernie zabójczych własnościach.

Środkiem zaradczym przeciwko tej chorobie jest przedewszystkiem usunięcie zdrowego drobiu z kurnika, zamieszkałego przez chore, dostarczanie suchego ziarna i czystej wody, najlepiej przegotowanej, a w żadnym razie niezanieczyszczonej odchodami chorych ptaków (po przegotowaniu i taka jednak może być użytą).

Następnie należy kurnik oczyścić przez wysypywanie go codziennie przynajmniej w ciągu dni 10 suchym piaskiem lub popiołem, po uprzedniem wymyciu ścian i podłogi świeżo lasowanem wapnem, rozmąconem w wodzie (koniecznie świeżo lasowanem), przytem jaknajczęściej przewietrzać i poddawać działaniu słońca.

Jednym ze środków jest także ochronne szczepienie, mogące być wykonanem przez każdego weterynarza; polega ono na zastrzyknięciu zdrowym kurom i kaczkom, sposobem przez Pasteura wynalezionym, osłabionych bakteryj cholery kurzej.

O. Bujwid."

= Do Częstochowy.

W dniu wczorajszym przejechała przez Warszawę kareta, w której znajdowały się dwie sparaliżowane dziewczynki, rodzone siostry, starsza licząca 14, a młodsza 11 lat wieku.

Są to córki państwa Ber. z okolic Garwolina.

Rodzice pod wpływem pobudek religijnych ofiarowali się odbyć pieszo pielgrzymkę do Częstochowy, a córki jadą w wygodnej karecie.

Państwu Ber. towarzyszy osiem osób w ich pielgrzymce.

= Powrót z Ameryki.

Sufler towarzystwa dramatycznego u p. Puchniewskiego, p. Puchalik, gwoli poprawienia sobie losu wyjechał przed rokiem do Ameryki północnej.

Przyzwyczajony do koczującego żywota p. P. utworzył towarzystwo dramatyczne, z którem zwiedzał kolejno miasta i osady, zamieszkałe przez polaków.

Przedsiębiorstwo artystyczne nie opłacało się jednak; p. P., tedy sprzedawszy efekta sceniczne, w tych dniach powrócił do Warszawy, poszukując miejsca pomiędzy dawnymi towarzyszami doli i niedoli.

Pan P. może się pocieszyć, iż nie on pierwszy doznał zawodu za oceanem.

= Zalew.

W dniu wczorajszym na Mazowieckiej z niewiadomego na razie powodu z wykopu kanałowego zaczęła się wydobywać woda w takiej obfitości, iż, zanim przedsięwzięto jakieś środki ochronne, woda płynęła już przez całą szerokość ulicy, utrudniając dostęp do domów pod nrem 11 i 13-ym.

Pęd wody był tak silny, iż zachodziła obawa zalania piwnic i podmycia fundamentów.

Na szczęście przedsiębiorcy robót kanalizacyjnych, nauczeni smutnem doświadczeniem pamiętnego zalewu na Marszałkowskiej, w sobotę, przed skończeniem robót, urządzili spadki i woda znalazła swobodny odpływ.

Przyczyną zalewu, jak się później okazało, było pęknięcie rury wodociągowej.

= Doraźna kara.

W dniu wczorajszym publiczność, opuszczająca teatrzyk Wodewil, była świadkiem komicznego zdarzenia.

Do pani M. Z., żony aktora, zbliżył się jakiś młody donżuan, czyniąc nikczemne propozycje.

Oburzona kobieta poleciła napastnikowi ustąpić, lecz, gdy ten stawał się coraz bardziej natarczywym, energiczna Z. poczęła okładać go parasolem po głowie i plecach.

Teraz się sytuacja zmieniła, gdyż napastnik uciekał, a zaczepiona prażyła go parasolem.

Skonfundowany młodzieniec, ku ogólnej uciesze świadków zajścia, wskoczył w dorożkę i uciekł.

Nazwisko donżuana nie jest wiadome.

= Zagadkowa ucieczka.

W nocy z soboty na niedzielę na Pradze odbywało się huczne wesele w mieszkaniu T., których córka zaślubiła urzędnika kolei brzesko-kijowskiej, p. M.

Po skończonej około północy uczcie weselnej, panna młoda, oświadczywszy, że cierpi straszną migrenę, udała się do swojego pokoju z zamiarem kilkogodzinnego odpoczynku.

Od tej pory zniknęła bez wieści.

Zniknięcie panny młodej spostrzeżono wczesnym rankiem, lecz na ślad do dzisiaj, pomimo usilnych poszukiwań, nie natrafiono.

Stróż domu otwierał drzwi wielu osobom, więc chwili wyjścia panny młodej wcale nie zauważył.

Nowożeniec i rodzice nie mogą wpaść na domysł, co może być powodem ucieczki.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczorem, mieszkańcy ulicy Żytniej i przechodnie zaalarmowani zostali głośną kłótnią, a następnie bójką aż pięciu ludzi.

Byli to wyrobnicy: Aleksander Wałkowski, Jan Weborek, Antoni Chmielewski, Edward Pajske i Adam Ptak.

Powracając z szynku dobrze podchmieleni, wszczęli zwadę, która się zamieniła we wzajemną bójkę, z początku na pięście, a później na noże.

Policja, przybywszy na plac walki w większym komplecie, zaledwie zapaśników zdołała rozdzielić.

A czas był już wielki, gdyż jeden z wyrobników, Aleksander Wałkowski, leżał na ziemi bez zmysłów.

Był on pchnięty nożem w plecy tak głęboko, iż płuca zostały nadwerężone.

Wołkowskiego po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej przewieziono do szpitala na Smolną.

Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Z innych uczestników bójki: Chmielewski otrzymał lżejszą ranę w plecy, a Ptak ranę w lewy bok i rękę.

Lekko pokaleczonych tylko, Webera i Pajskego aresztowano.

Prawie w tej samej porze, w podwórzu domu pod nrem 52-im na Nowolipiu, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę, Stanisław Koziołek i Józef Stępniak.

Pierwszy z nich, pokonany przez przeciwnika na pięście, pochwycił topór i dwukrotnie uderzył nim Stępniaka w głowę.

Rany są niebezpieczne.

Koziołek został aresztowany.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym pod nrem 35-ym przy ul. Smoczej, w piekarni zdarzył się smutny wypadek.

Robotnik, Teodor Somojłow, został pochwycony przez pas od maszyny za lewą nogę.

Zanim go wydobyto, S. poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

W garbarni braci Pfejffer, na tej samej ulicy pod nrem 43-im, zdarzył się prawie identyczny wypadek.

Tu robotnik, Aleksander Chodkiewicz, liczący 50 lat wieku, został pochwycony przez pas od maszyny i uległ zgruchotaniu lewej ręki.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono poszwankowanego do szpitala ewangelickiego.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym pod nrem 3-im przy ul. Celnej, Bajla Flurmanowna, licząca 12 lat wieku, przechyliwszy się przez poręcz schodów, straciła równowagę i spadła z wysokości drugiego piętra.

Podniesiono ją z tak ciężkiemi obrażeniami na całem ciele, iż życiu dziewczynki grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Na Saskiej Kępie, Jan Szwedzik, 13-letni chłopiec, ze swawoli wdrapał się na drzewo i z powodu złamania się gałęzi, spadł na ziemię.

Wreszcie pod nrem 32-im na Tamce, mały chłopiec, Konstanty Korelin, wskoczył do otwartego dołu i uległ niebezpiecznemu obrażeniu lewego boku.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym przechodzący przez plac Żelaznej-Bramy Icek Man został pokąsany przez psa w nogę.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies był wściekły, oddano go pod obserwację weterynaryjną, a właściciela psa, Franciszka Antosiewicza, za niezałożenie psu kagańca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym, na rogu Grzybowa i Bagna podniesiono jakiegoś człowieka, biednie ubranego, w stanie bezprzytomnym, liczącego około 40 lat wieku.

Nieznajomy, po odwiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus, nie odzyskawszy przytomności, niebawem życie zakończył.

Śledztwo, celem zbadania osobistości denata, zarządzono.

= Topielec.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej zrana, w pobliżu cytadeli przypłynęły do brzegu zwłoki topielca.

Jest to mężczyzna, liczący około 40-tu lat wieku, ubrany przyzwoicie, lecz bez surduta.

Ponieważ na zwłokach nie ma śladu gwałtu, jest więc domniemanie z powodu ubrania, że denat sam się życia pozbawił.

Zwłoki, celem zbadania osobistości topielca, zabezpieczono i śledztwo rozwinięto.

= Obliczenie strat.

Pożar, jaki się szerzył w sobotę we wsi Ochota, pod miastem, spowodował dość znaczne straty.

Właściciel fabryki, Hendel, podaje swoje straty w zabudowaniach na 3,000 rs., a Oserowa Juda w spalonym materjale na 5,000 rs.

= Pożary.

W dniu wczorajszym pod nrem 247-ym na Wołowej, od iskier z pieca w jednem z mieszkań wynikł pożar.

Zaalarmowana straż wróciła z drogi, gdyż domownicy ogień ugasili.

Spaliły się w mieszkaniu same sprzęty, wartości kilkudziesięciu rubli.

Na Siennej pod nrem 91-ym, wynikł pożar na poddaszu.

Na ulicy Bagno pod nrem 3-im u J. Szterna, z powodu rozlania nafty, zapaliły się rozmaite sprzęty.

W obu tych wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Zarząd dobr państwa w gubernji warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej zawiadomił, iż w 15-tu leśnictwach, a mianowicie: warszawskim, nowoguckim, kampinoskim, gostyńskim, włocławskim, klonowskim, wieluńskim, kolskim, piotrkowskim, krzepickim, pajęcznowskim, gidelskim, olsztyńskim, olkuskim i łazowskim, wyrąbane będą lasy na przestrzeni 1953·35 morgów. Wartość drzewa, przeznaczonego na wycięcie, oszacowano na rs. 288,529.

+ Zebranie.

Z Włocławka piszą do nas:

„O zapowiedzianem zebraniu koleżeńskiem dowiedzieliśmy się dopiero z notatek krótkich w pismach codziennych.

Nikt się urządzeniem zebrania nie zajmował, tak że rozproszeni wychowańcy uczelni tutejszej albo późno, albo wcale o projektowanym zjeździe się nie dowiedzieli.

Przybyło wprawdzie na zapowiedziany punkt zborny miejscowych kilku kolegów, aby się z dawnymi towarzyszami z ławek szkolnych z okolic dalszych zobaczyć i odświeżyć w gronie większem dawne, a tak zawsze miłe wspomnienia z młodszych lat, ale spotkało ich rozczarowanie, gdyż ani z profesorów, ani z dawnych towarzyszy szkolnych nikt się do apelu nie stawił.

Po krótkiej pogawędzie rozeszli się, przyrzekając zejść się powtórnie w krótkim czasie.”

+ Świętokradztwo.

W Leśniowie pod Żarkami spełniono niedawno bezecne świętokradztwo.

W Leśniowie znajduje się klasztor i kościół popauliński z cudowną figurą Matki Boskiej.

Figura ta, jak niesie legenda, była wieziona wraz obrazem przez ks. Władysława Opolskiego; w Leśniowie na popasie, z powodu wytryśnięcia źródła, książę figurę zostawił i zbudował tam klasztor, oddany początkowo cystersom, a później paulinom.

Do Matki Boskiej Leśniowskiej uczęszczały i uczęszczają liczne kompanje, a pobożni pielgrzymi składali swe wota.

Otóż najcenniejsze wotum, mianowicie korale niezwykłej wielkości, wartujące około 8,000 rs., zostały z ołtarza skradzione.

Złodziej dostał się przez okno za pomocą przystawienia drabiny.

Oprócz korali, świętokradzca zabrał inne wota złote i srebrne.

Panuje wielkie oburzenie wśród miejscowej i okolicznej ludności.

Energiczne śledztwo zostało już rozwinięte, a do jubilerów w kraju i za granicą rozesłano ostrzeżenia z opisem korali, które łatwo będzie rozpoznać.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go września, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim zarządzie okręgowym wojskowo-lekarskim, odbędzie się licytacja na dostawę na rok przyszły do tutejszego składu aptecznego lekarstw, materjałów aptecznych i przedmiotów opatrunkowych. Pragnący podjąć się której z dostaw winni złożyć wadjum. na lekarstwa 6,750 rs., na materjały apteczne 2,830 rs. i na środki opatrunkowe 870 rs.

— D. 4-go września, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

Nekrologja.

† Ś. p. Konstanty **Krajewski** zmarł dnia 2-go września r. b. Pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ej** po południu w dniu 4-ym września r. b., to jest we wtorek, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —2555

— B. p. Jetta **Centnerszwer**, emerytka po b. nauczycielu b. szkoły rabinów, przeżywszy lat 91, zmarła w dniu 2-im września 1888 r. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Muranowskiej № 32, w dniu 4 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz wyznania mojżeszowego. —2556—

† We czwartek, 6-go września, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Leonarda **Janczewskiego**, b. prezesa trybunału, a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego. Na ten smutny obrzęd pozostała rodzina zaprasza. —2548—

† W dniu 4-ym września, to jest we wtorek, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** przed południem żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Stefana **Sobolewskiego**, właściciela apteki, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego.

Na smutny ten obrzęd pozostali rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—2536

† W dniu 5-ym b. m. t. j. w środę, w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy z Dehnelów **Dembińskiej**, a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego, o czem pozostali rodzice zawiadamiają krewnych i znajomych. —2545—

† We wtorek dnia 4-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny 1-go ślubu Galińskiej 2-go **Piekrzewicz**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —2535—

† W dniu 29-ym sierpnia po krótkich, lecz nad wyraz strasznych cierpieniach, zakończył życie ś. p. Jan Nepomucen **Smólczyński**, w dniu 31-ym pochowany na cmentarzu parafjalnym w Solcy, w powiecie łęczyckim. Wszystkim zebranym znajomym, zbolała rodzina za serdeczne współczucie i oddanie ostatniej posługi nieboszczykowi, Bóg wielki zapłać, a czcigodnemu księdzu Wypyskiemu i proboszczowi z Ozorkowa, sąsiedniej parafji, za zbolałą rodzinę, ja kapłan, rodzony brat nieboszczyka, najwdzięczniejsze podziękowanie składam za prawdziwą kościelną usługę, jego bezinteresowność i pociechę chrześcjańską zbolałym.

—2549— **X. Józef Smólczyński.**

Nadesłane.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Kronikarz *Graždanina* utrzymuje, że dziś niepodobna już wątpić o stanowczem *fiasco*, jakie miało spotkać wszelkie plany Crispi'ego.

„*Graždanin* przepowiadał to oddawna, przepowiadał zupełne niepowodzenie wycieczki p. Crispi'ego do jego niemieckiego pana, przepowiadał również *fiasco* wszelkich planów i zamiarów ministra włoskiego, które raz jeszcze dowiodło, że ów Crispi, jako mąż stanu, podobniejszy jest do smarkacza lub roztrzepańca, niż do poważnego myśliciela.

„Teraz jasnem jest, iż jeździł on do Bismarka z dwoma głównemi celami: 1) aby zapewnić sobie jego sankcję na dalszą politykę obrażania Francji i łamania prawa międzynarodowego, o ileby ta ostatnia zechciała to znosić i 2) aby stworzyć z podróży cesarza Wilhelma do Rzymu nową machinację i intrygę względem Papieża.”

Dalej znów *Graždanin* pisze:

„Co do pierwszego punktu, ks. Bismark odpowiedział, jak się okazuje, p. Crispi'emu radą i do tego kategoryczną, aby zakończył pokojowo sprawę z Francją i żeby zaprzestał dalszego postępowania wyzywającego, jednem słowem, aby nie liczył na pomoc Niemiec w tej sprawie *quand même*...

„W drugiej sprawie *fiasco* p. Crispi'ego było jeszcze zupełniejsze: kanclerz niemiecki odrzucił wszelkie kompromisy i propozycje, mające na celu obrażenie Papieża przez bezpośrednie lub pośrednie wmieszanie cesarza Wilhelma do nieporozumień, dzielących Watykan z Kwirynałem. Cesarz Wilhelm odda przedewszystkiem Papieżowi, co mu się należy, a następnie — nigdy zaś przedtem — uzna się za gościa króla włoskiego.

„Te odpowiedzi są poważnym ciosem dla beztaktownej i niekrępującej się niczem polityki włoskiego premjera... Sądzę też, iż będą one o tyle dotkliwemi dla miłości własnej włochów, że korzystając z nastroju

chwili, nieprzyjaciele Crispi'ego mogą doprowadzić jego ministerjum do upadku."

Swiet zwraca uwagę, iż bułgarzy zaczynają obecnie obracać oczy na Macedonję z widocznym zamiarem przyłączenia jej do księstwa:

„Organa urzędowe bułgarskie wyraźnie popierają myśl zrewoltowania Macedonji, a nawet zaczynają mieszać się do sprawy turecko-ormjańskiej w celu odwrócenia uwagi W. Porty. Oto, co np. pisze *La Bulgarie*, jeden z organów Stambułowa: „Położenie dwóch miljonów bułgarów, zamieszkujących Macedonję i prowincję adrjanopolską, bynajmniej nie zgadza się z § 62-im traktatu berlińskiego." Kto, jak kto, ale rządcy sofijscy przynajmniej nie powinniby się powoływać na traktat berliński. W innym artykule ta sama gazeta domaga się od Turcji reform administracyjnych dla Macedonji. W razie potrzeby, celem przeprowadzenia tych reform, gazeta grozi W. Porcie „naciskiem z zewnątrz" i dodaje: „Bułgarzy z Macedonji, uznając, iż prawa ich zostały zdeptane, zwracają mimowoli oczy na braterskie księstwo" (czyżby nie na samego księcia Ferdynanda?). Lecz, według skromnego oświadczenia gazety, Bułgarja jest jeszcze „zbyt młodą i powinna oczekiwać politycznej dojrzałości", co zresztą nie przeszkadza dziennikowi przebąkiwać o przyłączeniu Macedonji do Bułgarji. W tym samym duchu pisze również *Swoboda* Stambułowa."

Wreszcie dziennik kończy:

„W piśmie naszem nieraz wypowiadaliśmy myśl, że wszystkie narodowości słowiańskie, a w tej liczbie, rozumie się, i bułgarzy, z czasem połączą się w ścisłe i nierozdzielne jednostki. Lecz jeżeli „zjednoczenie" bułgarów macedońskich ze swymi współrodakami ma nastąpić na wzór rewolucji filipopolskiej, która pociągnęła za sobą zamieszanie i dzisiejsze „porządki" kobursko-stambułowskie, to wątpić należy, czy narodowa sprawa bułgarów wygra co na tem.

„Zresztą nawet gazety wiedeńskie wyrażają się wcale nieprzychylnie o najnowszych wybrykach organów urzędowych bułgarskich. Niezadowolenie, wywołane w Wiedniu z racji tych wybryków, pochodzi oczywiście w znacznej części i z tego powodu, że sama Austrja ma niektóre widoki co do Macedonji. Bądźcobądź, wątpliwą jest rzeczą, aby nowe projekta rządców bułgarskich mogły znaleźć poparcie z zewnątrz nawet ze strony ligi pokoju."

Z ostatniej poczty.

Rzym 31-go sierpnia. — Papież wystosował encyklikę do tych ormjan, którzy powrócili na łono kościoła katolickiego, winszując im tego kroku. Charakterystycznym jest fakt, że encyklika zawiera wielkie pochwały dla sułtana i podnosi wysoko jego sprawiedliwość i zamiłowanie pokoju.

Berlin 30-go sierpnia. — Tutejsza prasa zachowawcza jest w ogóle niezadowolona z mianowania Bennigsena prezesem prowincji hanowerskiej, upatrując w tem chęć szachowania konserwatystów umiarkowanym liberalizmem.

Berlin 30-go sierpnia.—Prezydentem naczelnym Prus Zachodnich mianowany został Leipziger z Hanoweru.

Wiesbaden 30 go sierpnia.— Cesarzowa Fryderykowa przybyła dziś rano do Cronberg, obejrzała tam willę Reuss, poczem udała się do Homburga, celem odwiedzenia ks. Walji. Spędzi ona dwa dni w Homburgu.

Poznań 2-go września.—W Wolsztynie (pow. babimoski) postawieni zostali, jako kandydaci poselscy: ks. dziekan Roehr ze Zbąszynia, Haza-Radlic z Lewic i Gajewski z Wolsztyna. W Połczynie (na pow. pucki na Kaszubach) dotychczasowi posłowie prof. Schroeder i ks. kanonik Neubauer. Na dziś zapowiadane są zebrania w Witkowie, Krobi i w Borzyszkowach (na powiat osłuchowski w Prusach Zachodnich); nadto w czwartek w Czersku (na pow. chojnicki), w niedzielę, d. 9-go b. m., w Zblewie (na pow. starogardzki i toruński), w poniedziałek w Lubawie i we wtorek w Tucholi. W Trzemesznie odbędzie się we czwartek nabożeństwo żałobne za zmarłych posłów pow. mogilnickiego: Kantaka, Jarochowskiego, Wierzbińskiego i Józefa Skrzydlewskiego.

Kwidzyn 2-go września.—Zapowiedziane zebranie przedwyborcze w Starym targu odbyć się nie może, gdyż i tu w ostatniej chwili odmówiono na zebranie lokalu.

Paryż 31-go sierpnia. — Senat ma ustanowić ankietę, celem zbadania przyczyn szybkiego wzrostu bulanżyzmu. W kołach deputowanych agituje się myśl zarządzenia śledztwa z powodu przekupywania głosów przez ajentów Boulangera podczas wyborów z d. 19 go sierpnia.

Bruksella 31-go sierpnia. — Jenerał Boulanger bawił przez trzy dni w Brukselli i znosił się z otoczeniem ks. Wiktora Napoleona. Jenerał mieszkał w hotelu angielskim w pobliżu mieszkania księcia. Wczoraj odjechał on przez Belgję i Holandję na północ.

Nizza 30-go sierpnia.—Nabój karabinu Lebela, schwytany na poczcie tutejszej, okazał się pustym. Fritz Kiljan utrzymuje, że znalazł go podczas manewrów, którym się przypatrywał. Pragnął posłać go do Berlina, jako proste wspomnienie wycieczki. Tymczasem skonstatowano, że korespondencję swą prowadził w drodze tajnej.

Ateny 30-go sierpnia. — Szesnaście wojennych okrętów włoskich opuściło dzisiaj wyspę Cefalonję i udało się na wschód.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 2-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* dowiaduje się, że otwarcie kolei Samaro-ufimskiej nastąpi w dniu 20-ym września w obecności ministra komunikacyj.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Arcyksiążę Karol Ludwik i arcyksiężna Marja Teresa, powróciwszy wczoraj po południu z Berlina, gdzie w imieniu dworu tutejszego uczestniczyli w obrzędzie chrzcin księcia Oskara Karola, najmłodszego syna cesarza Wilhelma, wieczorem odjechali do Przyrowa (Prerau), celem spotkania się tam z powracającymi z Gmunden Najjaśniejszymi Gośćmi russkimi. Po półgodzinnym pobycie w Przyrowie Najjaśniejsza Cesarzowa russka wraz z Następcą Tronu i W. Ks. Ksenią Aleksandrówną uda się w dalszą podróż do granicy, arcyksięztwo zaś powrócą do Wiednia.

Berlin 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* w sposób szyderczy uważa pogłoskę, jakoby p. Crispi zamierzał tekę spraw zewnętrznych odstąpić hr. Nigrze, za tendencyjny wymysł francuskich inspiratorów prasowych.

Bruksella 2 go września. (*Tel. wł. K. War.*) — *Nord* utrzymuje, że rozkaz wysłania skoncentrowanej floty włoskiej na wody Lewantu wydany był przez Crispiego jeszcze przed widzeniem się jego z ks. Bismarkiem i hr. Kałnokym, którzy oddziałali w sposób uśmierzający na ministra włoskiego. Od czasu owych zjazdów p. Crispi zmienił znacznie swoje poglądy.

Rzym 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Corriere* zapewnia, że ważne polityczne powody nie pozwoliły Crispiemu towarzyszyć królowi w jego podróży do Romanji.

Belgrad 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Król Milan obiecuje do d. 1-go grudnia dostarczyć konsystorzowi nowych ważnych dokumentów w sprawie rozwodowej.

Belgrad 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Król zażądał dlatego odroczenia konsystorza na trzy miesiące, ponieważ nie zna zarzutów królowej i potrzebuje mieć ich kopję. Wskutek tego dzisiejsze posiedzenie konsystorza poświęcone było wyłącznie kwestjom formalnym. Piroczanacz motywował słuszność domagania się królowej, aby jej pozwolono stawić się osobiście przed sądem konsystorskim w Belgradzie.

(*Otrzymane dziś.*)

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Najjaśniejszy Pan i W. Książę Michał Aleksandrowicz wyjechali wczoraj ze stacji Ilinskoje do Petersburga.

Moskwa 3-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Znaczne zapotrzebowanie mąki żytniej, obok małej jej ilości na rynku, spowodowały podwyższenie ceny o rubla na korcu (*kul*). Dowóz zboża koleją kurską i rjazańską jest tymczasowo nieznaczny. Powiększenie dowozu oczekiwane jest w początkach b. m.

Wiedeń 3-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — W sobotę wieczorem Najjaśniejsza Cesarzowa russka wraz z Następcą Tronu i W. Ks. Ksenią Aleksandrówną wyjechała z Gmunden do Petersburga. Najjaśniejszych Gości odprowadzili na dworzec: królowa-wdowa hanowerska z ks. Marją, księżna Walji z córkami i książę kumberlandzki. W Przyrowie powitał Ich arcyksiążę Karol Ludwik wraz z małżonką swoją Marją Teresą i odprowadził do stacji Zauchtl.

Lwów 3-go września. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Jutro zaczyna się przed sądem tutejszym sensacyjna rozprawa przeciw wolnopraktykującemu lekarzowi chorób sekretnych, Kurpiełowi. o sprzeniewierzenie, oszustwo i gwałt.

Londyn 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Daily Chronicle* donosi z Madrytu: Pogodzenie się rodziny królewskiej z Don Karlosem jest rzeczą postanowioną. Skutkiem tego najstarszy syn Don Karlosa, książę Tayme, zaręczyć się ma z najstarszą, obecnie 8-letnią córeczką królowej rejentki Krystyny.

Berlin 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na Szlązku nastąpiły nowe wylewy, skutkiem ostatnich długotrwałych deszczów.

Londyn 3-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na Nowej Zelandji straszliwe trzęsienie ziemi trwało przez pół godziny.

Bukareszt 3-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) Przybyła tu królowa Natalja serbska i zamieszkała u swoich krewnych, księstwa Ghików.

Berlin 3-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **204.75** (onegdaj 203.40).— Bilety banku [illegible] -iego na dostawę **204.25** (onegdaj 203.—).

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go września.

Dzisiejsze szacowania poranne brzmiały nader niezgodnie, wynosiły bowiem 203, 203.50, 203.75 i 204, odpowiadając kursom 49.25, 49.20, 49.10 i 49.02½ bez kosztów. Nadto otrzymano z Berlina depeszę, zaznaczającą słabe usposobienie tamtejszej giełdy. Najwięcej prawdopodobieństwa ma jednakże taksacja 204, gdyż zgadza się z kursem Londynu na giełdzie petersburskiej, przedstawiającym 9.97½. Nasze zebranie, słabo usposobione, rozpoczęło posiedzenie kursem 49.07½ za wpłatę w Berlinie i przy ogólnem zaofiarowaniu, wywołanem brakiem gotówki, obniżyło tę cenę do 49 (równia 204.10 bez kosztów) przy zamknięciu czynności. Różnice, ztąd powstałe, tworzą dziś 7½ kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach nic dziś nie robiono.

W obcych walutach ruch średni.

Długi **Berlin** zbywano po 49.15.

Krótkim Berlinem obracano po 49.07½, 49.05, 49.02½ i 49, żądając 49.20.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 48.97½ i 48.95.

Długi **Londyn** nabywano po 10 i 9.99½, krótki zaś po 10.01 i 10, przy chęci otrzymania za ten ostatni 10.02½.

Paryż krótki 39.75 w zaofiarowaniu, kupowano po 39.70 i 39.60.

Za **Wiedeń** krótki żądano 81.90, płacono 81.70.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek lepszej dążności.

Za listy likwidacyjne chciano otrzymać 88 za duże i 87.75 za małe odcinki, nie znajdując nabywców.

Wschodnie pożyczki 97.75 w zaofiarowaniu nominalnem.

Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej emisji po 248.50 i 248; za premjówki I em. żądano 267.25.

Kilka tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej w sztukach po rs. 1,000 umieszczono po 82 i kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 po 82.15 i 82.25, a w sztkach po 82.25, przy żądaniu 82.25 za duże sztuki i 82.50 za małe.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 98.25 I ser. i po 97 cztery następne serje. Wzięto kilkanaście tysięcy I ser. po 97.80, 97.90 i 98, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 96.70, 96.75 i 96.80.

Listy zastawne m. Warszawy chciano lokować po 96.50 II ser. po 96 III, IV i V ser.; ulokowano parę tysięcy II ser. po 96 i kilka tysięcy IV i V ser. po 95.75.

Listy zastawne m. Łodzi chciano zbyć po 94, 93.50, 92 i 91.50, stosownie do serji; nabyto parę tysięcy IV ser. po 91.25.

Godzina 12. Usposobienie słabe, wyczekujące.

W. O.

— Dr ***J. Szenhak*** zamieszkał w Nowym-Dworze. 2530

— Dr ***Sokolowski*** powrócił, ***(Mazowiecka 20).*** 885

— Dr ***Malinowski***, ordynator szpitala dla dzieci, przeprowadził się na Chmielną nr 44. (2532)

— Dr ***W. Kosmowski*** powrócił do Warszawy (Włodzimierska 15). 2494

— Doktór ***E. Brühl***, ordynuje w Meranie, Marktgasse 5. 2491

Doktór Medycyny Br. Ziemiński

b. Szef Kliniki Ocznej prof. Galęzowskiego w Paryżu, b. lekarz przy królewskim szpitalu ocznym Moorfields w Londynie, przeniósł mieszkanie do domu Jarockiego, Plac Zielony nr 10 (Erywańska) w Warszawie. Przyjmuje chorych na oczy rano od 9 i pół do 10 i pół, po południu od 4—6. 827

— Niezamożnym, nie będącym w stanie opłacać odpowiedniego honorarjum lekarzowi, udziela porady, jak lecznice, po kop. 25, Dr ***Kadler***, Nowy-Świat 12. 2478

— Gabinet dentystyczny Dra ***A. Podolskiego*** otwarty codziennie od 10 rano do 6-ej po południu. Marszałkowska 129. (2465)

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką ***Apteka i skład wód mineralnych*** W. WINNICKIEGO. 896

— ***Włodzimierz Powichrowski***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. 2554

— ***Szkoła Rysunków i Malarstwa dla Dam Ludwika Wiesiołowskiego*** artysty-malarza, zostanie otwartą d. 15 września. Zapisy przyjmują się codziennie od 10—12 w południe w gmachu resursy Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście nr 64, w własnej pracowni. 2504

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— ***Bronisława Malinowska, artystka-malarka*** powróciła. Zastać można w domu w poniedziałki i środy od godz. 10—12. Krakowskie-Przedmieście nr 17, m. 8. 2531

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami, &.

— ***Adam Perl***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 142. 2541

— ***Materje meblowe*** w wielkim wyborze, najlepsze i najtańsze w głównym składzie Dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. (874)

— ***Dyrektor Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie*** podaje do wiadomości, że przyjmowanie zwierząt chorych do stałych klinik szkoły rozpocznie się od 1 (13) września r. b. Opłata od psów wynosi kop. 15 na dobę, konie zaś, jeżeli właściciele ich dostarczą furaż, przyjmowane są bezpłatnie. Porady właścicielom chorych zwierząt udzielane są codziennie od godziny 9—12 w południe i od 4—6 po południu. 895

„OAZA”

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w 1/1 i 1/2 butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

— ***Potrzebuje się kilku sztukatorów na wyjazd.*** Adres: Biuro Hotelu Saskiego. 2544

Fabryka wyrobów mechanicznych egzystująca ***od kilkudziesięciu*** lat, renomowana, mająca zapewniony obszerny zbyt swoich wyrobów, przy odpowiednich zyskach, zmuszona biegiem interesów rozszerzyć zakres swej działalności, potrzebuje ***Wspólnika*** z kapitałem niemniej jak ***30,000 rs.*** może być komandytowy albo czynny a w tym razie kupiec albo inżenier.

Zapewnia się reflektantów, że jest to interes ***poważny i korzystny***, co w razie dojścia do bliższego porozumienia się, na miejscu da się sprawdzić.

Oferty z wymienieniem imienia, nazwiska, adresu, lat, narodowości, dotychczasowego zajęcia i propozycyj na jakich warunkach oferujący ma zamiar wstąpić do współki, prosimy składać w kantorze niniejszego pisma pod adresem ***„Wspólnik fabryczny”.*** Przyrzeka się najzupełniejszą dyskrecję—na żądanie oferty będą zwrócone podług adresu. 2519

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pięknej nieznajomej z Bagateli. — Byłem w czasie oznaczonym w ogrodzie Botanicznym, lecz widzenia, którego pragnę, nie było. Dlaczego? czekam tu odpowiedzi.

(2553) Smiały.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go września 1888 r.

Weksle:	żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.02½	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.25	—.—
m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	96.—	—.—
„ „ „ IV	96.—	—.—
„ „ „ V	96.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
małe	87 75	—.—
Bil. Banku Ces. „s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97 75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
4% nowa pożyczka	82 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 93^7
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 200^5
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 161^0
Od Listów likwidacyjnych kop. 97^1
Od Obligów m. Warszawy 184^7

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 3-go września 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	K o p	i e	j e	k
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	—
„ „ biała . . .	—	—	660	680
„ „ wyborowa .	—	—	690	705
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	447
„ średnie	—	—	420	425
„ wadliwe	—	—	335	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	225	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 27-go sierpnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836^3—839^4) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878^6—851^7)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

Zarząd Stada Koni Rządowych W JANOWIE

zawiadamia, iż w dniu 15 (27) Września r. b., odbywać się będzie w Janowie licytacja na konie nadkompletne.—Komunikacja koleją Terespolską od stacji Biała. 1335

Zarządzający Stadem Hrabia Nirod.

SKŁAD PAPIERU i GALANTERJI

„pod Złotem Piórem”

R. Krupeckiego i S-ki, w Warszawie,

ulica Wierzbowa Nr 1, wprost Hotelu Angielskiego.

Poleca: **Kajety Szkolne** od kop. 4 za sztukę z bibułą (w tuzinach jeszcze taniej) **Tornistry**, Reisbretty, Reiszyny, Trójkąty, Piórniki, Rejscajgi i Cyrkle pojedyńcze, w ogóle wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach możliwie nizkich. **Wielki wybór** towarów galanteryjnych.—Papier listowy z pięknemi monogramami od kop. 60 za 100 arkuszy i 50 kopert. **Papiery piękne** fantazyjne z fabryk krajowych i zagranicznych. **Bilety wizytowe** drukowane 100 sztuk od kop. 60. **Bilety wizytowe** litografowane rs 1 kop. 25 za setkę. **Księgi** Buchhalteryjne, Rejestra gospodarskie. **Nowa** Buchhalterję domową dla Pań. 1358R

KSIĄŻKI SZKOLNE.

KSIĘGARNIA
CEZAREGO WILANOWSKIEGO,
w Warszawie, Bracka № 11.

Kupuje książki szkolne używane i płaci za nie od 33 do 50% ceny katalogowej; **sprzedaje** zaś takowe od 30 do 40% niżej ceny nominalnej. 1207

Nowo otworzona

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

A. RANDEAU,

Niecała Nr 14,

wykończa **z całą wykwintnością i elegancją** kostjumy i okrycia oraz podejmuje się całkowitych wypraw **tak z własnych jak i powierzonych** materjałów, po cenach umiarkowanych. 1217

Wielki wybór dla Pensjonarek.

Wielki wybór dla Pensjonarek.



Fabryka Staników trykotowych

przygotowała na **sezon jesienny** zupełnie **nowe fasony**, kopjowane podług **najświeższych modeli Paryskich.**

Wielki wybór dla Pensjonarek.

K. MANTEY,

Ś-to KRZYSKA Nr 8.
4-ty dom od Nowego-Światu.

NOUVEAUTES

fason: Promenade, Charlotte, Admirale.

Wielki wybór dla Pensjonarek. 1194

Pierwszy Warszawski Tani Sklep

Krak.-Przedm. 68 i Nowy-Świat 32. **Kajety** po 28, 40 i 57 kop. **tuzin. Bruljony** od 7 k. sztuka. **Tuzin obsadek** od 4 k. **Stalek** od 3 k. **Rajsbrety** od 32 k. **Rajscajgi** od 32 k. **Tornistry** od 90 k. — **Na wyrobach tabacznych rabat.** Wyroby Galanteryjne i Zabawki.

Taniość i Prawo Zwrotu. 1219

SZKOŁA MĘZKA S. Halperna

Przejazd № 13, Nowolipia № 1, zawiadamia Sz. Rodziców, że zapis uczniów odbywa się codziennie od 9-ej rano do 3-ej po południu. 1192

Grób murowany

do sprzedania.—Wiadomość: Aleksandrja **№ 11, mieszkania 1.** 1210

Wyprzedaż MEBLI.

Z pomiędzy pozostałych wielu Mebli po Kaliszu, postanowiłem wyprzedać takowe niżej kosztu, oraz jest parę garniturów używanych. Senatorska № 22 i róg Bielańskiej. Skład Mebli w podwórzu. **W. Pogodziński** dawniej Kalisz. 1009

MARJA MATUSZEWSKA,

Przełożona Pensji Żeńskiej

przy ulicy **Leszno № 28** w Warszawie zawiadamia, że przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki na warunkach przystępnych. 138[illegible]

Dwa duże eleganckie Pokoje

139R

(Salon i Sypialnia) z przedpokojem, od frontu, paradne wejście, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u stróża, **Chmielna 31.**

W Zakładach Najmu Powozów niebywała NOWOŚĆ.

Przed półtora rokiem kazałem w jednej z pierwszych fabryk wybudować Karetę własnego pomysłu

SPECJALNIE ŚLUBNĄ,

którą poleciłem Szanownej Publiczności jako pierwszą u nas w kraju. Tymczasem znalazłem naśladowców, którzy pośpieszyli w mniej więcej ten sam sposób wybudować podobne karety. Pragnąc utwierdzić opinją mego zakładu uchodzącego za pierwszy. postanowiłem tęż samą karetę z wielkim nakładem ulepszyć w ten sposób, żeby wykwintnej elegancji i wygodzie, nic zarzucić nie można, a tem samem przewyższyć nikt nie był zdolny.—Sprowadziłem z Petersburga gumowe koła, które przy elastycznych ressorach, zabezpieczają jadących od niemiłego turkotu najlżejszych wstrząśnień nie sprawiając, zmieniłem wewnątrz wybicie, doprowadzając wnętrze karety do śnieżnej białości, oraz poleciłem najzdolniejszym lakiernikom wymienioną karetę wylakierować harmonijnemi kolorami, stosownemi prawdziwie do ślubu i odpowiadającemi wnętrzu karety. Co razem wzięte tworzy całość prawdziwie piękną i efektowną.

Powyższą karetę od dnia 2-go b. m. zobaczyć może każdy i w każdej porze dnia nie wyłączając świąt, a zarazem oddaną być może do usług JW. i WPP.

Z czem poleca się Kantor Najmu Powozów **Romana Jankowskiego,** Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 1231

Stare gumowe Kalosze

kupują się w małych i większych partjach.—Zwracać się piśmiennie z oznaczeniem ceny i ilości: Moskwa, Średniaja Kisłowka, dom Mitiagowa. 1369R **J. A. Grünberg.**

NB. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres i firmę.

BAZAR SZKOLNY
WŁ. HOLEWIŃSKIEGO i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża.

Jedyny zakład, w którym uczeń całkowicie wyekwipowanym być może.

Posiada bowiem wielki zapas:

Ubrań uczniowskich obowiązujących w gimnazjach, czapek gimnazjalnych, tornistrów, pasków, książek szkolnych nowych i używanych, oraz wszelkich materjałów piśmiennych i rysunkowych.

Ubrania z materjałów trwałych, za dobroć których gwarantuje, po cenach możliwie najniższych, stałych.

Książki szkolne po cenach katalogowych (za oprawę dolicza się 15 kop.)

Książki używane (już oprawne), o 30% do 50% tańsze.

Rajscejgi nowe po cenach fabrycznych, używane (korrygowane), o 40% do 50% tańsze. 1320r

NB. Bazar Szkolny żadnych filij nie posiada.

Wyprzedaż Obić Papierowych
w Sklepie pod „Merkurym,"

przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich t. j. niżej cen fabrycznych. 1088r

29. Senatorska 29. „Merkury."

ŚWIECE STEARYNOWE

Zawiadamiam niniejszem, że od dnia **1-go Października** r. b., **przyjmowane** będą w Kantorze moim **przy ulicy Orlej № 13, obstalunki na świece stearynowe z własnej fabryki.** 1388R

J. KERNBAUM.

Ks. F. Massalska

udziela francuzkiego i angielskiego, teoretycznie i praktycznie, za pozwoleniem Władzy. **Szpitalna № 5.** 1329R

STANCJA dla uczniów

szkoły realnej.— Cena całoroczna **250 rs.** Ulica Śliska № 6—8, mieszk. 3. 1130

FLANCE

Ananasów jednoroczne i dwuletnie, zdrowe, piękne, gatunki jaknajlepsze, są do nabycia w ilości 2,000 sztuk. Ceny przystępne. Adres: przez Łomżę w Janczewie.

Starszy ogrodnik

1233 Pilichowski.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z powodu powiększenia interesu mego, a zarazem zaopatrzenia go w nowe artykuły, jako to:

PIWO i PORTER,

z browaru WW. Haberbusch i Schiele, dotychczasową firmę **„Emilji"** zmieniłem na swoją własną **J. Matuliński,** polecając się nadal łaskawym względom Sz. Publiczności.

Marszałkowska 148.

Z szacunkiem

1401r **J. MATULIŃSKI.**

DO ZAKŁADU 1234

NAUKOWO - WYCHOWAWCZEGO
Ludwiki Lisikiewicz,

Nowy-Świat 57,

przyjmowane są dzieci obojga płci od lat 5—11 i przysposabiane stopniowo i gruntownie do gimnazjum lub pensyj wyższych. **Pensjonarze i pensjonarki** mają ciągłą konwersację w obcych językach. Zapis uczniów i uczennic odbywa się codziennie.

Redakcja Kalendarza dla Lekarzy

prosi uprzejmie pp. Lekarzy o sprawdzenie swych adresów w kalendarzu z 1888 roku i jeżeli znajdą niedokładność lub pominięcie, o łaskawe powiadomienie o tem w najbliższym czasie księgarza **X. Rikkara** w Petersburgu. 1397R

ANANASY

olbrzymiej wielkości, również **Dereń** na konfitury, poleca handel

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25. 1399R

Potrzebny jest

Werkmajster

umiejący dobrze garbować: skóry, juchty, saki i znający się na rychtowaniu takowych. Posiadający dobre świadectwa, może się zgłosić do **Wilhelma Karscha,** właściciela garbarni w Radomiu. 1381R

Do wypożyczenia zaraz

Młockarnia parowa

42-calowa wraz **z Lokomobilą, zupełnie nowa,** dopiero co z Anglji sprowadzona, wydająca zboże zupełnie czyste. O warunkach dowiedzieć się można w kantorze kompanji Asenizacji, przy ulicy Królewskiej № 25, lub na miejscu u dzierżawcy majątku „**Żerań**" za rogatką Petersburską. 1379R

Zakład Froterów.

Mam zaszczyt zawiadomić JW. Państwa, jako objąłem robotę w hotelu Europejskim i w Klubie Myśliwskim, jakoteż mam dużo domów znakomitych prywatnych. Przyjmuję wszelkie zamówienia na zaciąganie podłóg masą woskową i terpentynową w różnych kolorach, jakoteż podejmuję się sprzątania pokojów miesięcznie lub tygodniowo. Polecam się łaskawej pamięci JW. Państwa.

1156 Z uszanowaniem

W. Ledziński.

Nowy-Świat № 34, mieszkania 16.

UWAGA!
Jest do sprzedania DOM

z ogródkiem, na Nowej-Pradze, w dobrem miejscu, na korzystnych warunkach. Wiadomość Marszałkowska № 116, mieszkania № 1. 1224

Pozew Edyktalny. 1218R

Na żądanie **Marji Serafiny z Kremerów Iżyckiej** w Warszawie, przy ulicy Złotej № 6 zamieszkałej, przez Antoniego Rembielińskiego, Adwokata przy Sądzie Arcybiskupim i Metropolitalnym Warszawskim działającej. Na mocy decyzji Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego na d. 18 (30) Czerwca 1888 r. zapadłej, wzywa się przez niniejszy pozew edyktalny W-go **Władysława Iżyckiego,** b. Obywatela Ziemskiego, z miejsca zamieszkania niewiadomego, ażeby się dnia 20 Września (2 Października) 1888 r. o godz. 11-ej przed połud. w Sądzie Arcybiskupim Warszawskim w Warszawie przy ulicy Miodowej № 13 posiedzenia odbywającym stawił przed JW. Ks. Kanonikiem Filochowskim, Sędzią delegowanym, a to dla wysłuchania wraz z powódką uwag religijnych do przywrócenia wspólnego pożycia małżeńskiego zmierzających, ewentualnie do zbadania protokularnego pod zagrożeniem, że jeżeli pozwany Iżycki w powyżej naznaczonym terminie się nie stawi, za nieposłusznego prawu (contumax) uznany będzie i sprawa zaocznie przeprowadzoną zostanie.

OGŁOSZENIE.

Kantor z Kowna, KOPEL NACH, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otwiera na nadchodzące Święta **ROSZ-HASZONO i JOM-KIPUR, Dom Modlitwy przy ulicy Pańskiej № 35, gdzie pod jego dyrekcją śpiewać będzie chór składający się z 12-tu osób. Wejść można będzie tylko za biletami,** które można nabyć w Sali („Obywatelskiej") przy ulicy Pańskiej № 35, od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu i od 6-ej do 10-ej wieczór. Uprasza się Szanowną Publiczność o wczesne nabywanie biletów.

Z uszanowaniem

1223 **KOPEL NACH.**

Do wynajęcia

obszerny LOKAL na dole,

od frontu z 3-ma dużemi otworami wystawowemi, głęboki, widny i wysoki, zdatny na jakikolwiek zakład przemysłowy lub handlowy, ewentualnie z przyległym kantorem i pakamerem, lub z dużemi składami. Wiadomość codziennie od 1 do 3-ej u właściciela domu przy ul. Erywańskiej № 3, obok Tow. Kred. Ziem. 1149

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1909

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 16596

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. Angielka młoda, pragnie udzielać lekcyj po przystępnej cenie.—Lekcje konwersacji francuzkiej, z doskonałym wykładem, bardzo tanio. 16611

Buchalterję podwójną, w języku polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ul. Wspólna 40. 16307

Dla kobiet nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftu białego, wschodniego, robót włóczkowych, dżetów, galanterji skórzanej, koronek. 16459

Dla chłopczyków pomieszczenie i przygotowanie do klas piątego gimnazjum. Żurawia 33, m. 2. 16449

Lampertiego (ojca) uczennica udziela lekcje śpiewu. Ma dyplom. Żurawia 17, mieszkania 2. 16708

Nauczycielka, fortepianu, (z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcje na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, mieszkania 12. 1915

Nauczycielka posiadająca patent Instytutu Muzycznego poszukuje lekcyj muzyki i teorji. Wilcza № 15, m. 3, od 1 do 3-ej. 16713

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, konwersacją francuzką, za udzielenie dwóch godzin lekcyj panience 9-letniej otrzyma pokój, z odzielnem wejściem. Nowowielka 13, mieszkania 11. 1905

Nauczycielka muzyki, życzy przyjąć demi-place. Ulica Piękna № 45, m. 9. 16253

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych znajdą pomieszczenie, troskliwą opiekę i ciągłą konwersację francuzką, u osoby kompetentnej w wychowaniu panienek. Nowy-Świat № 7, mieszk. 29. Tamże jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem. 16490

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji. Aleja Jerozolimska 74, mieszkania 12. 16027

Potrzebna nauczycielka russka, z patentem wyższym. Bracka 22, handel Pawłowskiego. 16789

Prof. de Préchamps, Długa 25. Szwajcarka wykształcona do umieszczenia, doskonała rekomendacja. 16785

Stancja dla uczni z zakładów prywatnych, z rodzicielską opieką, korepetycją i rozmową w oobcych językach. Szpitalna 5 mieszkania 15. 1780

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera pod „A. St." 16495

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Czysta 6, m. 24. 16738

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Wiadomość w składzie dywanów p. Piotra Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 16786

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy, pod męzkim dozorem. Złota № 37, mieszkania 10. 16289

Stancja dla uczniów zakładów prywatnych, na b. przystępnych warunkach, opieka macierzyńska. Ulica Złota № 24 domu, mieszkania 41. 16619

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, lekcji, kondycji. Oferty „Studentowi" przyjmuje kiosk w ogrodzie Saskim. 16507

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne.—Zielna 13, mieszkania 5. 15463

Student matematyk potrzebny jako korepetytor na stałe. Nowogrodzka № 3, mieszkania 1, od 5 do 10-ej. 16654

Uczeń klasy 7-ej, pobierający lekcje języka francuzkiego, uznanego profesora, poszukuje towarzyszy, z któremi by mógł pobierać takowe. O warunkach dowiedzieć się można na Żurawiej № 15, m. № 13, albo w gmachu teatralnym w magazynie P. Golińskiej. 16724

Uczniowie szkół prywatnych, mogą mieć tanie pomieszczenie. Komitetowa № 1, róg Śliskiej, mieszkania 7. 16665

Ukończywszy gimnazjum 3-e niemieckie, z wyższym patentem i posiadając gruntownie języki z konwersacją, życzę sobie lekcyj lub demi-place. Królewska 8, m. 6. 16456

Posady i prace.

Do gorzelni połączonej z dystylarnią, potrzebny praktykant, wykształcony ma pierwszeństwo. Bliższe szczegóły u mechanika Schöfer. Dzika 46. Warszawa. 16787

Do pomocy przy gospodarstwie poszukuje się od 1 października panny służącej z dobremi świadectwami. Wymaganą jest znajomość szycia na maszynie, oraz drobnych robótek. Wiadomość przy ulicy Jasnej № 4, u właściciela domu. 16742

Francuzka, posiadająca język polski i muzykę poszukuje zajęcia na godziny. — Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. M. 16725

Francuzka z szyciem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, stróż wskaże. 16633

Kelner w średnim wieku poszukuje zajęcia, pełnił obowiązki kelnera w jednym zakładzie przez lat dwanaście, z dobremi świadectwami, na żądanie kaucja. Aleksandrja, róg Ordynackiej 8, w maglach. 16500

Lekarz potrzebny do osady fabrycznej, liczącej 4,000 mieszkańców. Pensji stałej rs. 200 i mieszkanie. Wiadomość ulica Piękna № 46, u W. p. Kalinowskiej. 16756

Ogrodnik uzdolniony, w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, poszukuje odpowiedniej posady. Może być i na prowincji. Uprasza zostawić wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. R. 16798

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kontroler galwanizmu i wyrobów srebrnych, po 15 latach pobytu, szuka miejsca.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kontroler warsztatu, poszukuje posady.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca pomocnik buchaltera, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca dysponent magazynowy, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca buchalter, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebna francuzka do 3 małych dziewczynek. Hoża 7, m. 34. 1872

Potrzebne są dziewczynki do nauki do fabryki kwiatów i koronek dżetowych Ewy Łapińskiej. Niecała 7. 16480

Potrzebny jest lokaj, znający dobrze służbę, trzeźwy. Dla żonatego może być oddzielne mieszkanie. Nowolipki № 11, stróż wskaże. 16474

Potrzeba zdolnej panny do staników, podręcznej i do spódnic, do pracowni M-me Fanny. Warecka 9. 16656

Panny maszynistki, dziurkarki i podręczne potrzebne są zaraz do bielizny. Ogrodowa № 11, m. 18. 16682

Potrzebni są czeladnicy i uczniowie do zakładu ślusarskiego. Nowy-Świat 28. 16640

Panny podręczne i zdatne do okryć, sukien, kapeluszy. Łojewska. Bracka 10. 16225

Praktykant dla dokończenia praktyki przy gospodarstwie rolnem szuka zaraz pomieszczenia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. K. T. O. 16564

Potrzebna starsza panna, która była już w pracowni pończoszniczej za starszą. — Złota 5, m. 36. 16537

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do magazynu mód i fabryki kwiatów. Mottier Sznage. Nowy-Świat № 69. 1900

Potrzebuje się kilku sztukatorów na wyjazd. Adres biuro hotelu Saskiego. 16782

Potrzebna panna na wyjazd kompletnie zdolna do strojów kapeluszy. Wiadomość hotel Lipski № 23 pokoju. 16736

Potrzebna panna do kroju zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 48, m. 6. 16774

Potrzebne panny zdatne do staników i okryć. Ulica Nowolipie № 17, m. 24. 16795

Ucznia potrzebuje zaraz tapicer Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. 16660

Uczeń potrzebny do felczera ze świadectwem 2-klasowem. Złota 45. 16400

20 panienek do dżetow szydełkiem i ręcznie, zdatne i do nauki potrzebne. — Wiejska № 18. Jezierska, w ogrodzie. 16790

Kupno i sprzedaż.

Bardzo mało używany fortepian koncertowy Bechstejna do sprzedania za umiarkowaną cenę. Bracka № 6, stróż wskaże. 16524

Bicykl oryginalny angielski, średniej wielkości, mało używany, do sprzedania za 120 rs. Daniłowiczowska 6, m. 21, do 1 w południe. Hartmansgruber. 16614

Do sprzedania. Nowogrodzka 33, mieszkania 8: meble, lampy, zegary, szkło itp. razem lub częściowo. 16233

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 1825

Dwa garnitury mebli, jasny i ciemny, stół palisandrowy, trzy biura, szeslong orzechowy, szafka do gazet i sprzęty kuchenne, do sprzedania za pół ceny. Krucza 48, mieszkania 16. 16695

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, kołdry, dery na konie, chodniki, wycieraczki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza. — Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1740

Do sprzedania wanna miedziana, zdatna do kąpieli, gdyż z takowych wyjęta, w dobrym stanie. Tamże francuzki garnitur mebli. Obejrzeć i kupić można Marszałkowska № 67, obok gimnazjum. 1903

Do sprzedania Encyklopedja wielka Orgelbranda. Wiadomość pierwszy warszawski tani sklep. Krakowskie-Przedmieście № 68. 16446

Do sprzedania wozy drągowe platforma, chomonta. Wiadomość Praga, Wołowa № 18. 16447

Encyklopedja powszechna duża i mała, encyklopedja rolnicza i inne książki poważnej treści, oraz dwie akwarele rodzajowe rysunku Delacroix, do sprzedania. Wiadomość Zielna 4, mieszkania 4, do godziny 11 rano i od 3—6 po południu. 16129

Fortepian, pianino, kupuje, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam najprzystępniej. Aleje Jerozolimskie 25. 15705

Fortepian Kralla, system belgijski, dubeltowy blat, rs. 300, niżej kosztu za rs. 250. Solna № 12, mieszkania 4. 16777

Fortepian w dobrym stanie za rs. 75, do sprzedania. Wolska 36. 16796

Garnitur mebli, nowy, z czarnego drzewa, nie kryty, do sprzedania. Cena 110 rs. Codziennie od 10 zrana do 2. Wspólna № 44, mieszkania 11. 16535

Garnitur mebli, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, szeslong. Szpitalna 5. 16540

Garnitur mebli, łóżka, szafy, komoda, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 16699

Kasa ogniotrwała, dobrej roboty, do sprzedania tanio. Wspólna 23, mieszkania 3, od 9 do 12 rano. 1888

Kwit rekrucki jest do nabycia. Wiadomość Nowolipki 29, m. 4. 16666

Kawior krajowy, koniak kuracyjny, spirytus żytni 97%, oliwę Nicejską Vierge najlepszą, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 1762

Krzesła dębowe, platery, maszyna piwna ssąca, stoły, sprzedam. Kanonia № 8, mieszkania 5. 16741

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16676

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 16182

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio do 1 października. Chmielna 28, mieszkania 1. 16770

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, lustra, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 16778

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 16773

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3. róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 16783

Nowość: Dywanowe obrusy jutowe rs. 2, kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Maków. Solna 10. 16792

Pies ponter, dobrze w polu ułożony, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Żurawia 25, m. 3, do godziny 9 rano i od 5 do 6 wieczor. 16483

Pianino do sprzedania lub do wynajęcia.— Wspólna 40, m. 10. 16604

Pudel czarny dobrej rasy za rs. 20. Twarda № 36, m. 11. 16623

Bicykl angielski prawie nowy, kosztował rs. 215, do sprzedania za rs. 130. Hoża 7, mieszkania 41. 16531

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ulica Zgoda № 3, stróż wskaże. 15951

Platforma do przewożenia rzeczy, zupełnie nowa, do nabycia. Wiad. w kantorze wynajmu powozów, plac Warecki 10. 1875

Powóz trzyosobowy, mało używany, do sprzedania. Miedziana № 13. 16679

Szczeniak ponter po bardzo dobrych psach i ładnej maści, do sprzedania. Kiosk przy Koperniku. 16516

Szynki wyborowe, wędlina litewska, masło doskonałe. Krucza 20, mieszkania 5, od 9—4. 16518

Sprzedaje obuwie damskie, mezkie i dziecinne, oraz buty długie dla chłopców po cenach zniżonych. Ulica Marszałkowska № 143, w blizkości ogrodu Saskiego. J. Zachowicz. 16716

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania kawiarnia w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku róg Brackiej i Chmielnej. 16632

Do sprzedania sklep z mieszkaniem. Szpitalna 5, w mydlarni. 16766

Do sprzedania w Pruszkowie nowy dom, trzy pokoje i sklep przy fabrykach. Wiadomość w Pruszkowie u właściciela domu K. Bartolda. 16585

Folwark 120 morgów pod Warszawą, do sprzedania. Administracja Kurjera Warsz. „120". 16012

Kupię cukiernię lub kawiarnię. Oferty kantor Kurjera „Cukiernia." 16629

Ktoby chciał zaliczyć osobie odpowiedzialnej, prowadzącej zakład renomowany w Warszawie, około 600—800 rs. na spłatę miesięczną za dobry procent, zechce dla porozumienia się osobistego zostawić swój adres pod lit. S. O. w Kurjerze. 1874

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Wiadomość ul. Gęsia № 6, u rządcy. 16652

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 16797

Pięknie urządzony i zaopatrzony sklep spożywczy z dystrybucją, do sprzedania.— Wiadomość ulica Krucza № 22, m. 27. 16501

Poszukuję folwarczku. Dokładny opis, warunki sprzedaży nadsyłać: Warszawa, Aleksandrja 15, m. 3. 16165

Piekarni z mobiljami poszukuję w Warszawie. Wiadomość do adwokata Makomaskiego. Długa 34, od 5—7. 16718

Rubli 3,000 potrzebne są na pierwszy numer hypoteczny dóbr ziemskich w gubernji Radomskiej, bez pośrednictwa. Oferty proszę nadsyłać pod lit. Z. R. do kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 16664

Rubli 4,600 potrzebne na spłatę hypoteczną domu murowanego w Warszawie, od 15-go października. Wiadomość Bednarska № 9, mieszkania 9. 16494

Sprzedaje handel kolonjalny i win ruskich, dający pewne utrzymanie, o czem łatwo przekonać się można. Oferty pod lit. T. K. przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1859

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Ulica Zielna № 19. 16661

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Pieczywa dużo odchodzi. Żelazna 91. 16554

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu familijnych interesów. Ulica Leopoldyny № 15. 15919

Skład węgli przy ulicy Leszczyńskiej № 7, do odstąpienia. 16618

Lokale.

Do wynajęcia pokój przy familji; tamże potrzebną jest francuzka z niemieckim na demi-place. Mazowiecka № 11, mieszk. 22, od godziny 11—4. 16526

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew, w oficynie, 2 piętro, 220 rubli rocznie. Jeden pokój kawalerski, 3-e piętro. od frontu, za 8 rubli miesięcznie. Wiadomość: Marszałkowska № 67, obok gimnazjum. 1904

Od 1-go października do wynajęcia mieszkanie, na 3-m piętrze, 3 pokoje z balkonem na ogród, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia i wygódka, dwa wejścia. Daniłowiczowska № 10. 16705

Przy familji pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem. Wilcza 1. 16743

Pokój duży, frontowy, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 27, mieszkania 17. 16784

Pokoje pojedyncze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Pokój umeblowany, dla przyzwoitej osoby. Marszałkowska 105, m. 8. 16465

Pokój dla płci żeńskiej. Nowy-Świat 49, mieszkania 15. 16631

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, na parterze, front od Alei Jerozolimskiej. Ul. Smolna 23. 16644

Pokój o 2-ch oknach do wynajęcia zaraz. Szpitalna 1, m. 6. 16506

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/113 u właściciela tamże. 15917

Szkolna № 4. jest do wynajęcia od 1 października r. b. mieszkanie na 3-m piętrze, składające się z 6 pokojów, przedpokoju, balkonu, kredensu, pokoju dla służby, kuchni, śpiżarni, góry osobnej i wspólnej, 2 piwnic; wodociąg i zlew, za rs. 700 rocznie. Wiadomość na miejscu. 16344

Zaraz lub od św. Michała, na parterze pięć pokojów, duży pasaż, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, pokój osobno. Wysoka-Smolna № 22, m. 2. 16492

Za rs. 25 miesięcznie jest do wynajęcia przy rodzinie bezdzietnej duży pokój umeblowany, z osobnem wejściem i z całodziennem utrzymaniem. Miodowa 12, mieszkania 17. 16645

6 obszernych pokojów frontowych, z balkonem, 2-e piętro, z wszelkiemi dogodnościami. Lokale: z 3, 4 lub 5 pokojów, z przedpokojami, kuchniami, wodociągami. Pokoje kawalerskie. Elektoralna 28. 16499

6 i 5 pokojów dużych, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 16410

Doniesienia rozmaite.

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 16681

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1712

Obiady prywatne — pomieszczenie dla panienki lat 12—14, do wspólnej nauki, fortepian. Nowy-Świat № 64, mieszkania 14, od 2-ej do 5-ej. 16663

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 10. 16791

Obiady po 40 kop. Wspólna № 13, m. 12, oraz wózek dziecinny do sprzedania. 16749

Obiady prywatne. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania № 8. 16670

Obiady gospodarskie, na świeżem maśle. Wspólna 7, w kawiarni. 16747

Rs. 10 nagrody temu, kto znalazłszy długą srebrną dewizkę od zegarka, zgubioną 17 (29) sierpnia w parku Łazienkowskim, odniesie takową Adolfowi Sztal w Belwederze. 16744

W niedzielę wieczorem 26 sierpnia zginął na Krakowskiem-Przedmieściu mały piesek, maści rudej, ogon i uszy obcięte, z niebieską obrożą i № 3805, wabi się „Zizi." Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Trębacką № 4, mieszkania 11, za nagrodą rubli 3. 16383

Zakład reparacji potłuczonych naczyń antyków, egzystujący od lat wielu w domu przechodnim Roezlera, przeniesionym został na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 35, obok hotelu Saskiego. Cement do sklejania powyższych przedmiotów nabyć można w tymże sklepie w różnych cenach.— Z uszanowaniem K. Eisenberg. 12395

Zeszłego miesiąca zgubionym został dolman czarny jedwabny, dżetem ubrany. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ul. Marjańską № 4, m. № 10, za nagrodą. 16715

Żałobne kapelusze najgustowniejsze i najtańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, 1-sze piętro. 15618

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Августа (3 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).